

STANISŁAW STĘPIEŃ

KSZTAŁTOWANIE SIĘ WARSTWY INTELIGENCKIEJ  
W WARUNKACH BRAKU WŁASNEGO PAŃSTWA  
UKRAIŃSKA INTELIGENCJA W RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ W LATACH 1918–1939

Kłeska ukraińskich dążeń niepodległościowych po I wojnie światowej spowodowała, że w latach 1918–1939 w granicach państwa polskiego zmuszona była żyć około pięciomilionowa społeczność ukraińska. Historyczne uwarunkowania stały się przyczyną bardzo słabego zróżnicowania tej społeczności pod względem klasowo-warstwowym, jak i społeczno-zawodowym. Utraciwszy w dawnych wiekach prawie całą warstwę szlachecką, ludność ukraińska była przede wszystkim społecznością chłopską. W omawianym okresie ponad 90% Ukraińców w Polsce utrzymywało się z pracy na roli. Nie dysponujemy danymi statystycznymi dotyczącymi zatrudnienia ludności ukraińskiej w poszczególnych działach gospodarki, dlatego też badając ową kwestię, zmuszeni jesteśmy oprzeć się na kryterium wyznaniowym. W stosunku do społeczności tej nie popełnimy dużego błędu, jeśli przyjmiemy za podstawę analizy dane spisu z 1931 r. dotyczące zatrudnienia grekokatolików w Galicji Wschodniej oraz prawosławnych na Wołyniu<sup>1</sup>. Według statystyki spisowej na pierwszym z wymienionych obszarów z pracy na roli utrzymywało się 88,7% grekokatolików, na drugim zaś w tymże dziale gospodarki pracowało 93,3% prawosławnych<sup>2</sup>. Były to przy tym gospodarstwa małe, bo na podstawie wspomnianych danych wiadomo, że 35,6%

<sup>1</sup> W przypadku prawosławnych na Wołyniu trzeba uczynić zastrzeżenie, że część z nich należała do narodowości rosyjskiej. Niestety, przy obecnym stanie badań nie sposób jest jednoznacznie określić wielkości tej grupy. Dla moich rozważań nie ma to jednak większego znaczenia, gdyż można przyjąć, że ubytek Rosjan na Wołyniu rekompensuje dodanie prawosławnej ludności ukraińskiej na Podlasiu, Chełmszczyźnie i Łemkowszczyźnie.

<sup>2</sup> *Mały rocznik statystyczny 1931*, Warszawa 1931, s. 31–32. Na temat szerszej analizy zatrudnienia ludności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej zob. S. Stępień, *W kręgu badań nad społeczeństwem Drugiej Rzeczypospolitej. Społeczność ukraińska*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1987, nr 4/5, s. 137–174.

ogółu gospodarstw należących do Ukraińców w Drugiej Rzeczypospolitej nie przekraczało 2 hektarów<sup>3</sup>.

Bardzo nieliczna była w okresie międzywojennym ukraińska klasa robotnicza. W przemyśle zatrudnionych było jedynie 5,1% Ukraińców<sup>4</sup>. Prawie nie istniały ukraińskie klasy posiadające. Obszarnicy narodowości ukraińskiej stanowili tylko 0,02% ogółu ludności ukraińskiej w Polsce, a burżuazja zaledwie 0,2%<sup>5</sup>.

W tych uwarunkowaniach w okresie międzywojennym najważniejszym środowiskiem rekrutacji inteligencji ukraińskiej stała się warstwa chłopska. Sytuacja w tym względzie znacząco zmieniła się w stosunku do XIX w., kiedy właściwie jedyną bazą społeczną dla rodzącej się inteligencji było duchowieństwo. W Kościele wschodnim duchowieństwa diecezjalnego nie obowiązywał bowiem celibat, dlatego też w ciągu wieków ukształtowały się tzw. rody kapłańskie, w których zawód duchownego przechodził z ojca na syna. Synowie księży mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do prowadzonych przez Kościół szkół średnich, a zwłaszcza do seminariów duchownych, później najczęściej obejmowali parafię po ojcu<sup>6</sup>. Nawet jeśli zdarzało się, że położenie ekonomiczne części kleru niewiele różniło się od chłopstwa, to jednak duchowni z racji posiadania choćby minimalnego wykształcenia i sprawowania funkcji kultowej cieszyli się autorytetem społecznym, a także bardziej niż chłopci dostrzegali potrzebę kształcenia dzieci. Warstwa ta stanowiła więc w społeczeństwie ukraińskim surogat stanu szlacheckiego. Przypominała go odrębnym stylem życia, dążeniem do zawierania związków małżeńskich w obrębie własnej warstwy, utrzymywaniem pewnych form solidarności grupowej. Była jednak zdecydowanie mniej hermetyczna, wciąż bowiem w jej szeregi przedostawali się „ludzie nowi”, tak spośród mieszczaństwa, jak i chłopstwa.

---

<sup>3</sup> I.K. Wasiuła, *Socialno-ekonomiczni widnosyny na seli Zachidnoji Ukrainy do wozz'jednannia (1918–1939)*, Lwów 1978, s. 132–133.

<sup>4</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu*, Warszawa 1970, s. 109–111.

<sup>5</sup> Zob. S. Stępień, *W kręgu badań...*, s. 156–157.

<sup>6</sup> S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, „Znaki Czasu” 1990, nr 18, s. 135–140; tenże, *Organizacja i struktura terytorialna greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. III, Przemysł 1996, s. 207–208; tenże, *Orhanizacija ta terytorialna struktura peremyskoji hreko-katolyckoji jeparchiji za wladactwa jepyskopa Josafata (Kocyłowskoho) CzSWW (1917–1946)*, [w:] *Peremysz i peremyska zemla protiahom wikiw. Instytuciji*, red. S. Zabrowarny, Peremysz–Lwów 2003, t. 3, s. 211–214.

W zaborze austriackim postępująca demokratyzacja oraz będący jednym z jej wyrazów rozwój instytucji życia społecznego, widoczny zwłaszcza w dobie konstytucyjnej, rodził coraz większe zapotrzebowanie na inteligencję. Zwiększała się więc liczba szkół państwowych i prywatnych, do których wstępowało coraz więcej osób spoza stanu duchownego, zdobywając odpowiednie wykształcenie uprawniające do wykonywania zawodów określanych jako inteligenckie. W tej sytuacji, już pod koniec XIX w. można było zaobserwować pierwsze zmiany w źródłach rekrutacji inteligencji ukraińskiej. Coraz częściej członkami tej warstwy stawały się osoby pochodzące z rodzin chłopskich oraz dzieci samych inteligentów. Był to proces ciągły, choć powolny, i dopiero w okresie międzywojennym radykalne decyzje ordynariuszy Kościoła greckokatolickiego wprowadzające powszechnie obowiązujący celibat duchowieństwa diecezjalnego wpłynęły na znaczące przekształcenia ukraińskiej warstwy inteligenckiej.

Najwcześniej na ten krok, bo w 1920 r., zdecydował się ordynariusz stanisławowski biskup Hryhorij Chomyszyn. Przekonanie, że tylko żonate duchowieństwo jest najważniejszym, a nawet jedynym społecznym rezerwuarem dla kształtowania się elit inteligenckich, było jednak tak silne, że nie tylko środowiska duchowne, ale nawet świeckie ostro zaatakowały ordynariusza. Ponieważ ten nie ustąpił i rozpoczął wyświęcanie tylko bezżennych kleryków, radykalni działacze proponowali nawet bojkot biskupa. Z nową siłą sprawa ta odżyła w 1925 r., kiedy celibat wprowadził na terenie swej diecezji biskup przemyski Jozafat Kocyłowski. Ostra kampania propagandowa przeciwko celibatowi rozgorzała od nowa. Obu biskupów oskarżono o działanie na szkodę narodu. Dopatrywano się nawet „polskiej intrygi” mającej ułatwić polonizację ludności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej. Głównym oskarżeniem było jednak to, że celibat pozbawi naród ukraiński inteligencji. Gdy zawiodły próby interwencji u metropolity lwowskiego arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego i w Stolicy Apostolskiej, zdecydowano się na podjęcie wzmożonej kampanii protestacyjnej na łamach prasy i różnych wydawnictw okolicznościowych<sup>7</sup>. Organizowano manifestacje, buntowano kleryków, aby występowali z seminariów duchownych, co zresztą przez pewien czas miało miejsce w Przemyślu i Stanisławowie. Cała sprawa przeszła do historii pod nazwą „borot’by o żinki” (walki o żony), chodziło oczywiście o żony dla przyszłych kapłanów, podkreślano przy tym,

---

<sup>7</sup> Zob. *Zachody koło uwedennia celibatu w naszym duchowenstwi*, Lwiv 1925, *passim*.

że zwłaszcza w parafiach wiejskich pełnią one ważną rolę jako organizatorki życia społeczno-kulturalnego.

Mimo tak ostrej walki, celibat w Kościele greckokatolickim upowszechniał się. Z roku na rok rósł odsetek księży bezżennych. O ile w 1918 r. w całej metropolii lwowskiej stanowili oni tylko 4,1%, to w ostatnim roku tuż przed wybuchem II wojny światowej księża celibariusze to prawie połowa wszystkich kapłanów diecezjalnych (49,4%)<sup>8</sup>. Faktycznie rozpoczął się więc w latach dwudziestych proces zamierania tzw. rodów kapłańskich. Oznaczało to zmianę dotychczasowego modelu kształtowania się inteligencji ukraińskiej. Tradycyjna elita wywodząca się ze stanu kapłańskiego zaczęła się gwałtownie kurczyć na rzecz inteligencji o chłopskim rodowodzie. Dostrzegając owo zjawisko, ukraiński polityk, wicemarszałek polskiego sejmiku Wasyl Mudryj w 1935 r. w wywiadzie dla czasopisma „Bunt Młodych”, charakteryzując ową ukraińską inteligencję świecką, słusznie podkreślił: „Każdy inteligent ukraiński jeśli nie w pierwszym, to w drugim pokoleniu był jeszcze chłopem. Na palcach można u nas wyliczyć rodziny inteligencji, które wywodzą się poza 1848 rok. [...] ukraiński inteligent, doktor czy adwokat jest krwią i kością związany z tą ziemią. Jak nie brat, to stryj na wsi żyje”<sup>9</sup>.

Prócz chłopskiego i kapłańskiego pochodzenia, część inteligencji ukraińskiej wywodziła się także z drobnej szlachty galicyjskiej<sup>10</sup>. Wspomniana instytucjonalizacja życia społecznego, udział przedstawicieli różnych warstw społecznych w ciałach ustawodawczych monarchii habsburskiej – Radzie Państwa i Sejmie Krajowym, spowodowały ukształtowanie się już w czasach galicyjskich wielu inteligenckich środowisk zawodowych. W pierwszej kolejności nauczycieli, prawników, dziennikarzy, inteligencji twórczej. Pod koniec okresu galicyjskiego w życiu społecznym znane było już kilkanaście takich rodów, kultywujących tradycje inteligencji świeckiej, jak m.in.: Baczyńscy, Bilińscy, Cehelscy, Hankiewiczowie, Hawryszkiewiczowie, Hordyńscy, Jaworowscy, Kruszelniccy, Leontowiczowie, Lewiccy, Łuccy, Rudniccy, Strutyńscy, Studniccy, Szuchiewiczowie, Witwiccy.

<sup>8</sup> Obliczono na podstawie wydawanych drukiem schematyzmów Kościoła greckokatolickiego w Polsce, zob. S. Stępień, *Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce, 1918–1939. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczyk, ks. W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, tabl. 8, s. 64.

<sup>9</sup> K. Pruszyński, *Rozmowa z Wicemarszałkiem Wasylem Mudrym*, „Bunt Młodych” 20 XII 1935 – 5 I 1936, s. 2–3.

<sup>10</sup> Zob. np. K. Ślusarek, *Drobna szlachta w Galicji 1772–1848*, Kraków 1994, *passim*; Ju. Łucyk, *Na perechresty*, Łuck 1999, s. 12.

Okres międzywojenny, jak już wspomniano, przyniósł zdecydowane przyspieszenie procesu przenikania synów chłopskich do warstwy inteligentnej, dając podstawę do ukształtowania się nowoczesnej inteligencji ukraińskiej. Ta nowa warstwa wносиła do życia społecznego nowe wartości światopoglądowe, sposób bycia, pragnienia osobiste i społeczne oraz wynikające z tego preferencje w życiu politycznym, a przede wszystkim wchodziła w te dziedziny życia zawodowego, które dotychczas były poza zasięgiem jej zainteresowania. Zmuszała ją to ponadto do konkurencji z inteligencją polską i żydowską.

Najbardziej charakterystyczną cechą owego procesu była duża dynamika rozwojowa nowej inteligencji, przejawiająca się m.in. znaczącym wzrostem ukraińskiej ludności miejskiej. Proces urbanizowania się społeczności ukraińskiej był znacznie szybszy niż ludności polskiej. W latach trzydziestych dynamika tego zjawiska jeszcze wzrosła<sup>11</sup>. Z niepokojem polska prasa nacjonalistyczna donosiła o wypieraniu ludności polskiej z miast Kresów Wschodnich. Wprawdzie na zjawisko to wpływało także stopniowe zwiększanie się ukraińskiej klasy robotniczej i średniej warstwy kupiecko-przemysłowej, ale to właśnie inteligencja stanowiła tam największy odsetek przyrostu ludności ukraińskiej w miastach.

Należy jednak zaznaczyć, że wspomniane ogólne tendencje urbanizacyjne były odmienne w Galicji Wschodniej i na Wołyniu. Na terenie trzech województw południowo-wschodnich odsetek ludności ukraińskiej w miastach systematycznie wzrastał, natomiast na terenie byłego zaboru rosyjskiego występowało, zwłaszcza w latach dwudziestych, zjawisko odwrotne. W oparciu o dane spisowe wiadomo, że w latach 1921–1931 odsetek Ukraińców w miastach województwa wołyńskiego spadł z 22 do 16%<sup>12</sup>. Gdy tymczasem – jak dowodzą badania Włodzimierza Mędrzeckiego – ludność polska zwiększyła się tam z 16% w 1921 r. do 28% w 1931 r.<sup>13</sup> Pewien wzrost liczby Ukraińców w miastach wołyńskich zaczął następować dopiero w latach trzydziestych.

<sup>11</sup> Zob. W. S i m o w y c z, *Urbanizujemy, „Bat’kiwsczyna”* 1934, nr 8, s. 2–6.

<sup>12</sup> *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, Statystyka Polski, t. XXIII, Warszawa 1926, tabl. XI, s. 62; *Drugi powszechny spis ludności z dnia 7 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, Statystyka Polski, Seria C, Warszawa 1938, z. 70, tabl. 34.

<sup>13</sup> Zob. W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988, s. 75; tenże, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005, s. 149.

Ponieważ brak jest urzędowych statystyk dotyczących zatrudnienia w odniesieniu do poszczególnych grup narodowościowych Drugiej Rzeczypospolitej, próbując zrekonstruować strukturę zawodową inteligencji ukraińskiej w okresie międzywojennym, zmuszeni jesteśmy do oparcia się o kryterium wyznaniowe. Biorąc za podstawę analizy ludność wyznania greckokatolickiego na terytorium całego państwa oraz prawosławnego na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Podlasiu, dochodzimy do wniosku, że w 1931 r. w zawodach zaliczanych do inteligenckich (pracownicy umysłowi) pracowało 53 tys. osób. Zatrudnienie to w poszczególnych działach gospodarki przedstawiało się następująco:

### **Zatrudnienie ukraińskiej inteligencji w poszczególnych działach gospodarki wg danych z 1931 r.**

Działy gospodarki	Pracownicy umysłowi [w tys.]
Rolnictwo	1,0
Przemysł	3,0
Handel	4,0
Komunikacja	3,0
Służba publiczna	40,0
Inne działy	2,0
Razem	53,0

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dnia 7 XII 1931 roku*, Statystyka Polski, Seria C, Warszawa 1938, z. 70 i 94, tabl. 34; obliczenia własne.

Tabela obejmuje jedynie inteligencję ukraińską „świadczącą pracę”, dlatego też podaną w tabeli wielkość 53 tys. pracowników umysłowych należy powiększyć o inteligencję bierną zawodowo i bezrobotną, którą w wymienionym spisie zakwalifikowano do grupy osób o „nieokreślonym stanowisku społecznym”. Wspomniany spis wykazał 67 tys. osób tej kategorii. Wydaje się, że z grupy tej należy wyeliminować 9 tys. osób zatrudnionych w rolnictwie, a przyjąć jedynie do naszych rozważań osoby ujęte w kategorii „Inne działy”, obliczone na 58 tys. grekokatolików na terytorium Polski i prawosławnych na Wołyniu. Tylko ze źródeł pośrednich możemy przypuszczać, jaką wielkość wśród nich stanowili bezrobotni inteligenci ukraińscy. Mianowicie znany z obiektywizmu ukraiński publicysta Iwan Kedryn na łamach czasopisma „Biuletyn Polsko-Ukraiński” w 1933 r. pisał, że co czwarty, względnie co piąty ukraiński inteligent nie ma

pracy<sup>14</sup>. Podobnie wypowiedział się na stronach ukraińskiego dziennika „Diło” sekretarz generalny czołowej ukraińskiej partii politycznej Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO) Wołodmyr Celewicz, który tylko wśród młodej inteligencji ukraińskiej liczbę bezrobotnych określił na ponad 6 tys. osób. W tej sytuacji, podaną wcześniej wielkość inteligencji ukraińskiej należy powiększyć co najmniej o 20%, oznaczający odsetek inteligencji bezrobotnej. Problemem znacznie poważniejszym jest kwestia oszacowania inteligencji biernej zawodowo, czyli emerytów, inwalidów bez świadczeń społecznych, a przede wszystkim niepracujących i nieposzukujących pracy żon pracowników umysłowych, wśród których na początku lat trzydziestych wciąż poważną liczbę stanowiły małżonki księży diecezjalnych<sup>15</sup>. Sądę więc, że nie popełnimy dużego błędu, jeśli w oparciu o analizę ogólnych danych spisowych dotyczących ludności czynnej i biernej na rynku pracy, przyjmiemy wielkość 30 tys. osób jako określającą liczebność grupy inteligencji ukraińskiej biernej zawodowo. W oparciu o powyższe dochodzimy więc do wniosku, że warstwa autochtonicznej inteligencji ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej wynosiła na początku lat trzydziestych około 93 tys. osób czynnych i biernych zawodowo, co stanowiło około 1,8% ogółu społeczności ukraińskiej. Biorąc pod uwagę istniejącą w społeczności ukraińskiej tendencję do awansu społecznego poprzez uzyskiwanie wykształcenia średniego i wyższego, odsetek ten w drugiej połowie lat trzydziestych wzrósł co najmniej o 0,1%.

Rzeczywista wielkość ukraińskiej inteligencji żyjącej w granicach państwa polskiego była jeszcze wyższa ze względu na znaczącą liczbę emigrantów politycznych z Ukrainy Naddnieprzańskiej. Po klęsce Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) jesienią 1920 r. granicę na

---

<sup>14</sup> I. Kedryn, *Bezrobocie inteligencji ukraińskiej a sprawa ukraińskiego uniwersytetu*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, nr 30, s. 1–2.

<sup>15</sup> Przyjmując, że niemal normą było zawieranie przez przyszłych duchownych Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego związków małżeńskich z kandydatkami mającymi ukończoną szkołę średnią i z reguły będącymi także córkami księży (w diecezji przemyskiej istniało nawet specjalne gimnazjum, pod nazwą Ukraiński Instytut dla Dziewcząt, kształcające przede wszystkim córki żonatych kapłanów greckokatolickich), można przyjąć, na podstawie danych zawartych w schematyzmach diecezjalnych, że na początku lat dwudziestych w Kościele greckokatolickim żonami duchownych było ponad 1800 kobiet, a na początku lat trzydziestych w związku z wprowadzeniem celibatu ponad 1500. Do liczby tej należałoby dodać co najmniej 300 żon duchownych prawosławnych prowadzących działalność duszpasterską na Wołyniu i innych terenach zamieszkałych przez Ukraińców tegoż wyznania. Zob. S. Stępień, *Obrządku wschodnie...*, tabl. 8, s. 64.

Zbruczu przekroczyło ponad 20 tys. żołnierzy ukraińskich i około 7 tys. cywilów<sup>16</sup>. Byli to głównie oficerowie, działacze polityczni, urzędnicy państwowi, pisarze, naukowcy, dziennikarze, nauczyciele, studenci oraz reprezentanci wolnych zawodów wraz z rodzinami. Jaką wielkość spośród nich stanowili inteligenci, możemy jedynie szacować na podstawie źródeł pośrednich. Wiemy np., że wśród emigrantów cywilnych było 2,5 tys. urzędników administracji państwowej URL oraz około 4200 oficerów, w tym ponad 80 generałów<sup>17</sup>. Ponadto przynajmniej kilkaset osób reprezentowało inteligencję twórczą oraz wolne zawody. Początkowo emigranci w większości byli osadzani w obozach internowania, jednak stopniowo zwalniani wchodzili w życie publiczne.

Zważywszy, że w pierwszych latach po internowaniu około 4–5 tys. osób opuściło Polskę, udając się na dalszą emigrację do różnych państw Europy Zachodniej, głównie do Czechosłowacji, Francji i Niemiec, około tysiąc powróciło na Ukrainę, a w obozach internowania z powodu odniesionych ran, chorób i epidemii zmarło kilka tysięcy, w połowie lat dwudziestych na terenie Polski pozostało ponad 15 tys. ukraińskich emigrantów politycznych (wojskowych i cywilnych). Uwzględniając naturalny ruch ludności, można przyjąć, że ta wielkość utrzymywała się do końca okresu międzywojennego<sup>18</sup>. Wydaje

---

<sup>16</sup> J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000, s. 239–240; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1928–1924*, Toruń 1997, s. 88–89; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005, s. 26. Dokładna statystyka ukraińskiej emigracji politycznej w Polsce nie istnieje. W literaturze spotkać można informacje o 27 tys. wojskowych i około 20 tys. cywilów; zob. np. P. Szandruk, *Ukraińska armia w borot'bi z Moskowszczyzny*, „Za derżawnist” 1934, nr 4, s. 203; A. Kolańczuk, *Nekropolie i groby ukraińskich uczestników walk niepodległościowych w latach 1917–1921*, Przemysł 2003, s. 7; tenże, *Internowani żołnierze armii UNR w Kaliszu 1020–1939*, Kalisz–Przemysł–Lwów 1995, s. 9.

<sup>17</sup> Z. Karpus, dz. cyt., s. 89; P. Szandruk, dz. cyt., s. 234; E. Wiszka, dz. cyt., s. 30.

<sup>18</sup> Potwierdzają to inne badania, które dotyczą początku lat dwudziestych – zob. J.J. Bruski, dz. cyt., s. 252; Z. Karpus, dz. cyt., s. 457; A. Kolańczuk, dz. cyt., s. 7 i in.; E. Wiszka, dz. cyt., s. 30. Pośrednio na taką wielkość grupy ukraińskich emigrantów politycznych wskazują dane spisu powszechnego z 1931 r., na podstawie którego wiadomo, że poza tzw. ukraińskim obszarem etnograficznym mieszkało 10 300 osób narodowości ukraińskiej. Wprawdzie nie wszyscy oni byli uchodźcami z Ukrainy Naddnieprzańskiej (choć niewątpliwie większość) i nie wszyscy reprezentowali zawody inteligenckie, ale zważywszy, że większość emigrantów żyła na Wołyniu, podane wyżej dane ilościowe wydają się wielce prawdopodobne. Oczywiście przy uwzględnieniu naturalnego ruchu ludności oraz migracji.



się, że przynajmniej jedna trzecia spośród nich reprezentowała zawody inteligenckie. Za przyjęciem takiej wielkości przemawiają zarówno wcześniej przytoczone dane, jak i fakt, że Polskę opuszczali, wracając na Ukrainę, głównie zwykli żołnierze oraz osoby, które nie odegrały z racji niskiego wykształcenia znaczącej roli w ukraińskiej rewolucji i dlatego sądziły, że nie będą tam z tego powodu represjonowane. Również na Zachód, z wyjątkiem Czechosłowacji, w znacznej części udawały się osoby gotowe podjąć tam pracę fizyczną. Natomiast w Polsce wielu emigrantów mających wykształcenie wyższe lub średnie, ze względu na znajomość lub duże podobieństwo języka i kultury, upatrywało możliwość znalezienia pracy w wykonywanym przez siebie zawodzie. Również z tego powodu wielu z nich po ukończeniu studiów w Czechosłowacji wracało do Polski. Mimo znacznego rozproszenia po terytorium całego kraju oraz zaangażowania w polskie życie społeczne, większość ukraińskiej inteligencji z Naddnieprza, a także ich potomkowie, starali się utrzymywać ściśle kontakty z autochtoniczną społecznością ukraińską. Było to możliwe zwłaszcza na Wołyniu. Nie bez znaczenia były także wzajemne kontakty w dużych skupiskach akademickich, jak Warszawa, Kraków czy nawet Lwów, gdzie wielu emigrantów znajdowało zatrudnienie w tamtejszych uniwersytetach, szkołach lub przedsiębiorstwach, a podejmowała tam naukę młodzież ukraińska, tak autochtoniczna, jak i emigracyjna.

Wydaje się więc, że w granicach Drugiej Rzeczypospolitej żyło blisko 100 tys. osób narodowości ukraińskiej legitymujących się statusem ukończenia szkoły średniej na poziomie maturalnym lub wykształceniem wyższym, ewentualnie statusem społeczno-zawodowym pracownika umysłowego mimo nieposiadania formalnych kwalifikacji. W latach trzydziestych inteligencja stanowiła zatem około 2% społeczności ukraińskiej.

Poważne konsekwencje dla rozwoju ukraińskiego życia narodowego miała wielka dysproporcja w rozmieszczeniu terytorialnym warstwy inteligenckiej. Ponad 80% mieszkało na terenie Galicji Wschodniej, a jedynie 16–17% na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Potwierdzają to wspomniane badania Włodzimierza Mędrzeckiego, który analizując dane spisu z 1931 r. w odniesieniu do czynnych i biernych zawodowo osób wyznania prawosławnego, zajmujących stanowiska pracowników umysłowych i samodzielnych w wolnych zawodach na terenie województwa wołyńskiego, doszedł do wniosku, że wśród tamtejszej społeczności ukraińskiej było jedynie 10–15 tys. przedstawicieli warstwy inteligenckiej<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Zob. W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie...*, s. 86, przyp. 16.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać zarówno w zapóźnieniu cywilizacyjnym województwa wołyńskiego (w zaborze rosyjskim nie było np. obowiązku szkolnego), znaczących postępach rusyfikacyjnych w czasie zaborów, jak i celowej polityce władz Drugiej Rzeczypospolitej, dostrzegających możliwość szybkiej integracji wspomnianego terenu z państwem polskim. Procesowi polonizacyjnemu na terenie byłego zaboru rosyjskiego sprzyjał także fakt odpływu w czasie I wojny światowej nie tylko rosyjskiej administracji, a także inteligencji, a nawet wykwalifikowanych rzemieślników i robotników tejże narodowości. Ich miejsce starano się wypełnić ludnością polską. Choć i tam w latach trzydziestych, jak już zaznaczono, następowały procesy ożywienia narodowego, przejawiające się wzrostem aktywności, głównie inteligenckiego ruchu na rzecz ukraïnizacji Kościoła prawosławnego, a także zdobywaniem wpływów na młodzież przez konspiracyjną Organizację Ukraińskich Nacjonalistów<sup>20</sup>.

Spółeczność ukraińska w Galicji, w przeciwieństwie do Wołynia, charakteryzowała się dużym dynamizmem we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Warto także zauważyć, że „odziedziczona” po zaborach galicyjska inteligencja ukraińska charakteryzowała się w stosunku do elit wołyńskich znacznie wyższym poziomem wykształcenia, zdobytego nie tylko na uniwersytetach lwowskim i krakowskim, ale często także na renomowanych uczelniach austriackich, czeskich, niemieckich, a przy tym podczas studiów nie groziło im wynarodowienie, na co ze względów historycznych i kulturowych bardzo narażeni byli Ukraińcy studiujący w Rosji.

Swoistym fenomenem ukraińskiego życia społecznego w Polsce międzywojennej było powołanie własnymi siłami prywatnych uczelni wyższych. Dowodzi to, jak silna była tendencja do ciągłego poszerzania i rozwoju warstwy inteligenckiej. Pierwsze inicjatywy w tym względzie miały miejsce jeszcze przed I wojną światową, wywołując wiele emocji po obu stronach, ale ostatecznie dzięki mediacyjnej roli metropolity Andrzeja Szeptyckiego i byłego namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego 28 stycznia 1914 r. osiągnięto porozumienie w sprawie powołania we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego<sup>21</sup>. Do realizacji dzieła nie doszło z powodu wybuchu wojny. Dlatego też,

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 109–114; W. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza, struktura organizacyjna, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 314–331. Zob. też W. Łobaj, *Z moich przeżyć*, [w:] *Bojowi druzi. Zbirka spohadiw z dij OUN (1929–1945)*, red. W. Makar, Toronto 1980, t. I, s. 23–45.

<sup>21</sup> M. Demkowycz-Dobrianskyj, *Potočnyj i Bobzynskyj. Cisarški namistnyky Hałycyny 1903–1913*, Rym 1987, s. 103.

tuż po jej zakończeniu strona ukraińska pragnęła jak najszybciej koncepcję tę zrealizować, podkreślając przy tym, że „ma suwerenne prawo bycia gospodarzem na swej ziemi”<sup>22</sup>. Przyśpieszająco na te działania wpływał fakt, że władze polskie wprowadziły w stosunku do kandydatów na studia wymóg udokumentowania odbycia służby w wojsku polskim. Gdy nie udało się Ukraińcom założyć uczelni wyższej w sposób legalny, zdecydowano się na prowadzenie zajęć uniwersyteckich na zasadach konspiracyjnych. Powołano więc we Lwowie w 1921 r. tajny Uniwersytet Ukraiński z trzema wydziałami: filozoficznym, prawnym i medycznym. Na początku roku akademickiego 1921/1922 na wydziale filozoficznym było 27 studentów, a zajęcia prowadzone były w 14 katedrach. Rok później na wydziale tym liczba studentów wzrosła do 324, a liczba katedr do 31. Na wydziale prawa w pierwszym roku nauczania studiowało 61 osób, a w następnym już 520. Najmniej liczny, ze względu na konieczność specjalistycznego wyposażenia, był wydział medyczny, lecz i tam w omawianym okresie liczba słuchaczy wzrosła z 13 do 170<sup>23</sup>. Zatem tylko w ciągu jednego roku akademickiego liczba osób pragnących się kształcić wzrosła dziesięciokrotnie. Młodzieży ukraińskiej nie odstraszały prowizoryczne warunki prowadzenia zajęć. Działalność uczelni była poważnie ograniczona, nie mogła ona przyjąć większej liczby studentów, którzy ze względu na warunki konspiracyjne zmuszeni byli odbywać zajęcia w małych grupach, często w mieszkaniach prywatnych bądź w różnych instytucjach ukraińskich, świeckich i kościelnych.

Wraz z powołaniem uniwersytetu utworzono, także nielegalnie, drugą ukraińską wyższą uczelnię – Szkołę Politechniczną. Wprawdzie pierwszy rok nauki, ze względu na brak sił naukowo-dydaktycznych i odpowiednio wyposażonych pomieszczeń, ograniczono do nauczania przedmiotów ogólnoteoretycznych, ale już w roku następnym zorganizowano trzy wydziały: inżyniersko-budowlany, maszynowy i leśno-agronomiczny. Planowano także powołanie dwóch kolejnych wydziałów – chemii i sztuk plastycznych. Na uczelni tej studiowało około 60 słuchaczy, którzy po ukończeniu pierwszego roku nauki wyjeżdżali za granicę, głównie do Czechosłowacji, Austrii, Niemiec i Wolnego

---

<sup>22</sup> W. Mudryj, *Zmahannia za ukrajins'kyj uniwersytet w Hałyczyni*, Lwów 1999, s. 148–155. Zob. też R. J a d c z a k, *Polsko-ukraiński spór o charakter uniwersytetu lwowskiego w latach 1900–1922*, [w:] *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka, Toruń 1997, s. 421–428.

<sup>23</sup> M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975, s. 117.

Miasta Gdańska, by tam kontynuować naukę<sup>24</sup>. Mając to na uwadze, kierownictwo Politechniki oparło jej program na systemie nauki w gdańskiej Szkole Technicznej. Obie ukraińskie uczelnie istniały do 1925 r., kiedy polskie władze administracyjne zlikwidowały je<sup>25</sup>. Oczywiście obiecano, zgodnie z ustawą Sejmu RP o autonomii dla trzech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej z dnia 26 września 1922 r., powołanie w Polsce państwowego uniwersytetu z ukraińskim językiem nauczania, lecz obietnicy tej nigdy nie zrealizowano<sup>26</sup>.

W latach dwudziestych wobec wspomnianych utrudnień ze strony władz państwowych, a w reakcji na to prób bojkotu przez społeczność ukraińską Uniwersytetu Lwowskiego, liczna grupa młodzieży ukraińskiej decydowała się na wyjazd na studia za granicę, głównie do Czechosłowacji, gdzie dzięki wsparciu tamtejszego rządu funkcjonowały cztery ukraińskie szkoły wyższe. Trzy w Pradze: Ukraiński Wolny Uniwersytet, Wyższy Ukraiński Instytut Pedagogiczny im. M. Drahomanowa, Studium Sztuk Plastycznych (do 1930 r.) oraz Ukraińska Akademia Gospodarcza w Podiebradach<sup>27</sup>. Brak źródeł nie pozwala ustalić, ile osób kończących tam studia wracało do Polski, choć niewątpliwie powroty takie miały miejsce w większości wypadków<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> W Polsce niestety nie uznawano zaliczeń semestrów uzyskanych w obu ukraińskich uczelniach.

<sup>25</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1922, nr 90, poz. 829; zob. też *Tajne kursy ruskie*, „Słowo Polskie” 13 VIII 1923, nr 200, s. 3; M. Syrn y k, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 93–129.

<sup>26</sup> Istnieje na ten temat dość bogata literatura, zarówno polska, jak i ukraińska; zob. np. M. Bohachevsky-Chomiak, *The Ukrainian University in Galicia. A Pervasive Issue*, „Harvard Ukrainian Studies” 1981, nr 4; A. Chojnowski, *Kwestia ukraińskiego szkolnictwa wyższego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 1979, s. 153–160; W. Mudryj, dz. cyt., s. 148–155; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 119–120; J. Pisuliński, *Rozmowy na temat powołania uniwersytetu ukraińskiego w 1924 roku*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2003, nr 9, s. 58–66; J. Tomaszewski, *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec projektu utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku*, red. M. Pułaski, Kraków 1993, s. 116–125.

<sup>27</sup> Uczelnie ukraińskie w Czechosłowacji powstały dzięki „mesjanistycznej” koncepcji prezydenta Tomasza Garrigue’a Masaryka, który pragnął, aby ówczesna demokratyczna Czechosłowacja stała się centrum odrodzenia zniewolonych przez bolszewików i totalitaryzmy bałkańskie narodów słowiańskich. Zob. S. Nariżnyj, *Ukrajńska emigracja. Kulturalna praca ukrajńskoj emigracji miż dwoma światowymi wijnamy*, cz. 1, Praha 1942, s. 119–192.

<sup>28</sup> Zob. np. Ł. Bykowśkyj, *Knyharni – biblioteki – akademija. Spomyny (1918-*

Większość ukraińskiej młodzieży decydowała się jednak na podjęcie studiów na polskich uczelniach wyższych. Największą popularnością cieszyły się: Uniwersytet Lwowski (koniec lat dwudziestych i lata trzydzieste), Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie oraz Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie i Warszawie. Według danych urzędowych od połowy lat dwudziestych do końca okresu międzywojennego dyplomy szkół wyższych uzyskiwało corocznie około 250 grekokatolików i około 140 prawosławnych, z których co najmniej połowa była Ukraińcami<sup>29</sup>. Zważywszy, że także w pierwszej połowie lat dwudziestych pewna część Ukraińców kończyła studia w Polsce (głównie w Krakowie), można przyjąć, że w dwudziestoleciu międzywojennym studia wyższe ukończyło w Polsce co najmniej 5 tys. Ukraińców<sup>30</sup>.

Ważną inicjatywą społeczną, powstałą w łonie Kościoła grekokatolickiego z inicjatywy metropolity lwowskiego arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego, było utworzenie w 1928 r. Grekokatolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie<sup>31</sup>. Inicjatywa ta od samego początku pomyślana była jako załączek ukraińskiego szkolnictwa wyższego, mającego kształcić nie tylko na potrzeby duszpasterstwa. Wprawdzie funkcjonowały jedynie dwa wydziały – teologiczny i filozoficzny, ale podjęto przygotowania do powołania także wydziałów prawa i medycyny. Ten ostatni miał powstać w oparciu o utworzony przez metropolitę Szeptyckiego, stojący na wysokim poziomie szpital ukraiński we Lwowie. Planów tych nie udało się zrealizować do końca okresu międzywojennego. Niemniej Akademia była poważną placówką badań ukrajinoznawczych, nie tylko w dziedzinie teologii, ale także literatury, historii Ukrainy, historii sztuki, językoznawstwa, archeologii, a nawet antropologii<sup>32</sup>. Językami wykładowymi Akademii był ukraiński

---

-1922), Mjunchen 1971; K. Mi g o ń, *Księgoznawstwo ukraińskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia o Książce” 1970, nr 1, s. 25–41.

<sup>29</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1937*, Warszawa 1937, s. 318; *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, Warszawa 1938, s. 326.

<sup>30</sup> Zob. S. St ę p i e ń, *W kręgu badań...*, s. 161.

<sup>31</sup> Decyzja o założeniu Akademii zapadła na posiedzeniu grekokatolickiego Teologicznego Towarzystwa Naukowego 11 XII 1927 r.; zob. o. J. Slipyj, *Hreko-Katolyčka Bohosłowska Akademia i jiji statuty*, Lwów 1930, s. 3–12; W. Łencyk, *Mytropolyt Josyf Slipyj jak rektor Duchownoji Seminariji i Bohosłowskoji Akademiji u Lwowi*, [w:] *Materiały do istoriji ukrajinskoji Cerkwy. Naukowi Zapysky Ukrajinskocho Wilnoho Uniwersytetu*, Mjunchen–Rym–Paryż 1969, t. IX–X, s. 226–248; A. Fedunyk, *Mytropolyt Josyf Slipyj rektor Hreko-Katolyčkoji Bohosłowskoji Akademiji*, „Bohosłowija” 1943–1963, t. XXI–XXIV, s. 106–112.

<sup>32</sup> Zob. m.in. *Grecko-Katolicka Akademia Teologiczna we Lwowie*, „Biuletyn

i łacina. Nauka na wydziale filozoficznym trwała cztery, a na teologicznym pięć lat.

Działalność uczelni została wzmocniona w 1933 r., kiedy metropolita Szeptycki nadał jej nowy statut, stawiający przed kadrami naukowymi takie same wymagania jak w przypadku polskich uniwersytetów. Systematycznie rosła liczba studentów Akademii, w poczet których przyjmowano nie tylko osoby duchowne, ale i świeckie. W roku akademickim 1931/1932 było ich już 217<sup>33</sup>, a trzy lata później 362. Na podobnym poziomie utrzymywała się liczba studentów w latach następnych<sup>34</sup>. Corocznie mury tej ukraińskiej *alma mater* opuszczało około 50 abiturientów, którzy wchodząc w życie społeczno-zawodowe powiększali szeregi ukraińskiej inteligencji<sup>35</sup>. Powołanie i działalność Akademii miało wielkie znaczenie propagandowe dla społeczności ukraińskiej w Polsce. Bardzo trafnie ocenił to publicysta „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, pisząc w 1933 r.: „Tworzy się prywatny katolicki uniwersytet ukraiński we Lwowie. [...] Zasadniczym i najważniejszym jest fakt, że Ukraińcy tworzą go bez żadnej pomocy. Tworzą go z całą powagą, w takich rzeczach wymagana”<sup>36</sup>.

Środowisko naukowe Akademii ściśle współpracowało w dziedzinie badań naukowych i organizacji działalności edytorskiej z powstałym w 1924 r. Teologicznym Towarzystwem Naukowym oraz jego organem „Bohosłowija” (Teologia). Akademia w ciągu jedenastu lat działalności, do 1939 r., wydała 21 tomów prac poświęconych nie tylko tematyce religijnej i kościelnej, ale także „dyscyplinom świeckim”.

W odniesieniu do środowiska Kościoła prawosławnego, podobną rolę jak Grekokatolicka Akademia Teologiczna odegrało państwowe Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim. Wniosło ono znaczny wkład w rozwój teologii prawosławnej oraz badania dziejów i prawa Kościoła wschodniego, a także ukrainizacji prawosławia w państwie polskim. Oficjalnie Studium zostało otwarte 8 lutego 1925 r.<sup>37</sup> Od początku istotną rolę odgrywali w nim profesorowie narodowości ukraińskiej. Należeli do nich przede wszystkim

---

Polsko-Ukraiński” 1933, nr 12, s. 9–10; *Bohosłowna (Teologiczna) Akademia i Bohosłowne (Teologiczne) Towarzystwo we Lwowie*, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 6, s. 644–645.

<sup>33</sup> *Chronika*, „Bohosłowija” 1932, t. X, ks. 2, s. 181.

<sup>34</sup> Zob. tamże 1933, t. XI, ks. 1, s. 181; 1936, t. XIV, ks. 4, s. 269–270.

<sup>35</sup> Tamże 1935, t. XIII, ks. 2, s. 181.

<sup>36</sup> *Grecko-Katolicka Akademia...*, s. 10.

<sup>37</sup> M. Lenczewski, *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925–1939*, Warszawa 1992, s. 10–12.

prof. Iwan Ohijenko (Jan Ogijenko), Ołeksandr (Aleksander) Łotocki i Wasyl (Bazyli) Bidnow, Serhij Kisiel-Kisielewski, Wiaczesław Zajikin oraz Pawło Zajcew<sup>38</sup>.

Oblicza się, że w ciągu całego okresu działalności obie uczelnie (Greckokatolicką Akademię Teologiczną we Lwowie i Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego) ukończyło około 500 Ukraińców<sup>39</sup>. Ponad 2100 osób tejże narodowości było absolwentami wyższych seminariów duchownych trzech greckokatolickich diecezji w Polsce<sup>40</sup>. W szkołach średnich ogólnokształcących oraz w seminariach nauczycielskich pobierało naukę corocznie około 12 tys. uczniów narodowości ukraińskiej, z których większość zdobywała świadectwo dojrzałości, zasilając szeregi inteligencji ukraińskiej<sup>41</sup>. W społeczności ukraińskiej w latach trzydziestych pojawiła się mocno artykułowana tendencja do przeorientowania kształcenia młodzieży z profilu ogólnokształcącego na zawodowy. Wpływały na to niewątpliwie sukcesy ukraińskiego ruchu spółdzielczego, a także głoszone przez niemalże wszystkie ukraińskie partie polityczne pozytywistyczne hasła potrzeby wzmocnienia potencjału ekonomicznego społeczności ukraińskiej w Polsce. Z tego też względu, biorąc pod uwagę strukturę zatrudnienia ludności ukraińskiej, stawiano przede wszystkim na unowocześnienie rolnictwa, dlatego młodzieży ukraińskiej zalecano szczególnie podejmowanie nauki w takich szkołach jak: Państwowe Liceum Rolnicze w Czernicy (pow. żydaczowski), Szkoła Gospodarsko-Sadownicza w Miłowaniu (pow. tłumacki) oraz Żeńska Szkoła Gospodarcza w Szybalinie (pow. brzeżański)<sup>42</sup>.

Zatem w dwudziestoleciu międzywojennym studia wyższe i szkoły średnie na terenie państwa polskiego ukończyło co najmniej 20 tys. Ukraińców, zasilając szeregi warstwy inteligentnej tejże społeczności.

Ważną rolę w konsolidacji inteligencji ukraińskiej pełniło szereg towarzystw społecznych, wśród których szczególnym autorytetem

---

<sup>38</sup> Tamże, s. 13, 89; S. K o z a k, *Ołeksander Łotoćkyj – uczonec, dyplomata, polityk*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, nr 3, s. 269.

<sup>39</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 145, npag. Informacje o absolwentach Greckokatolickiej Akademii Teologicznej zawierają także schematyzmy greckokatolickiej archidiecezji lwowskiej z lat 1929–1938. Zob. też M. L e n c z e w s k i, dz. cyt.

<sup>40</sup> S. S t ę p i ę ń, *Obrządki wschodnie...*, s. 64.

<sup>41</sup> Zob. tenże, *W kręgu badań...*, s. 162.

<sup>42</sup> I. J u s z c z y s z y n, *Szlachy silśkoji mołodi*, „Bat’kiwszczyna” 27 VIII 1939, nr 33, s. 2.

cieszyła się najstarsza ukraińska instytucja naukowa – powstała w 1892 r. Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki. Zorganizowane na wzór akademii nauk, faktycznie taką rolę pełniło<sup>43</sup>. Jego praca opierała się na działalności trzech sekcji: historyczno-filozoficznej, filologicznej i matematyczno-przyrodniczo-lekarskiej oraz szeregu podległych im komisji, m.in. archeologicznej, bibliograficznej, prawniczej, etnograficznej, statystycznej, fizjograficznej. Posiadało największą bibliotekę ukraińską, liczącą w latach trzydziestych ponad 100 tys. tomów, muzeum kultury i sztuki oraz przyrodnicze, pracownię biologiczno-bakteriologiczną, a także dobrze wyposażoną drukarnię<sup>44</sup>. Prócz własnego organu „Zapysok Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” („Zapiski Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki”) wydawano wiele prac z różnych dziedzin nauki<sup>45</sup>.

Ukraińska inteligencja w okresie międzywojennym wykazywała się dużym dynamizmem społecznym. Mimo restrykcyjnej polityki prowadzonej przez polską administrację, wnikała nawet do służby publicznej, przede wszystkim w samorządach terytorialnych i miejskich. Wpływał na to także fakt, że dużym prestiżem zawodowym i społecznym cieszyli się ukraińscy prawnicy. Ci z nich, którzy prowadzili kancelarie adwokackie, świadczyli usługi dla ludności wszystkich wyznań i narodowości. Znajdowali także uznanie w polskich środowiskach prawniczych, co owocowało niekiedy powoływaniem ich do najwyższych organów sądowniczych i zawodowych. Wiadomo np., że w latach trzydziestych sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego był Julian Zajać, a do Naczelnej Rady Adwokackiej został powołany Włodzimierz Starosolski<sup>46</sup>. Nie dysponujemy wyka-

<sup>43</sup> D. Doroszenko, *Ukraińska Akademia Nauk i jej losy*, „Przegląd Współczesny” 1935, nr 157, s. 69–87; W. Hnatiuk, *Naukowe towarzystwo imeny Szewczenka u Lwowi*, Mjunchen-Paryż 1984, wyd. II, s. 31-160; O. Kupczynskyj, *Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki we Lwowie i jego działalność wydawnicza*, „Biuletyn Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego” 1998, nr 4, s. 178–186; Zob. też *125 rokiw Naukowoho towarystwa imeny Szewczenka. Zbirnyk naukowych prac i materialiw pryswiaczenyj juwileju Towarystwa*, Lwów 2001; *Bibliohrafija „Zapysko Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka”. Tomy I–CCCXL: 1892–2000*, ukł. W. Majcher, Lwów 2003.

<sup>44</sup> Wywiad z prezesem Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie dr. Włodzimierzem Lewickim, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, nr 7, s. 6–9; I.K., *Z naukowoho ruchu w Hałyczyni*, „Ukraina” 1929 [Kijów], ks. 29, s. 174–175; O. Kupczynskyj, dz. cyt., s. 178–181.

<sup>45</sup> Zob. *Bibliohrafija „Zapysko Naukowoho Towarystwa imeni Szewczenka”...*, *passim*.

<sup>46</sup> Ju. Fedynskyj, *Ukrajński sprawy pered Najwyszczym Administracyjnym Trybunatom miżwojennoji Polszczy*, [w:] *U poszukach istoryczonoji prawdy*. Zbirnyk



zem Ukraińców zatrudnionych w wojewódzkich i powiatowych organach administracyjnych i instytucjach sądowniczych. Choć nie ulega wątpliwości, że mimo wspomnianych niekorzystnych tendencji politycznych, osoby narodowości ukraińskiej znajdowały tam zatrudnienie, choć rzadko na stanowiskach kierowniczych.

Najbardziej stabilne były ukraińskie elity polityczne, czołowi i terenowi przywódcy licznych partii, wydawcy, dziennikarze i współpracownicy organów prasowych, a także reprezentanci społeczności ukraińskiej w polskim parlamencie. W ciągu pięciu kadencji polskich organów ustawodawczych (w latach 1922–1939), w ławach sejmowych i senackich zasiadało 129 ukraińskich posłów i senatorów, wśród których 36 więcej niż jedną kadencję<sup>47</sup>. Zdecydowana większość z nich – bo ponad 78% – reprezentowała zawody inteligenckie. Największe grupy spośród nich stanowili prawnicy (21,7%), nauczyciele (11,6%) oraz dziennikarze (7,8%)<sup>48</sup>.

Inną grupą, dość stabilną, inteligencji ukraińskiej było duchowieństwo greckokatolickie i prawosławne. O ile w przypadku duchownych prawosławnych na Wołyniu, Chełmszczyźnie i na Podlasiu możemy mieć problemy ze zdefiniowaniem ich narodowości, ponieważ jeszcze na początku lat trzydziestych większość z nich uważała się za Rosjan lub unikała deklaracji narodowościowej, to kwestia taka nie istniała w odniesieniu do duchowieństwa greckokatolickiego. Jedynie kilka procent księży z tzw. nurtu moskalofilskiego nie uważało się za Ukraińców, a w pojedynczych przypadkach identyfikowało się z narodowością Polską. Natomiast ponad 95% greckokatolickich duchownych diecezjalnych i zakonnych (w tym także zakonnic) reprezentowało ugruntowaną ukraińską świadomość narodową. Jak liczna była to społeczność? Z pewnością liczyła ponad 3 tys. osób. Wymogi przynależności do warstwy inteligenckiej w całości spełniali duchowni diecezjalni, gdyż legitymowali się nie tylko świadectwem dojrzałości, ale także co najmniej ukończeniem seminarium duchownego. W odniesieniu do duchowieństwa zakonnego męskiego, a zwłaszcza żeńskiego, wymóg taki nie był konieczny, ale zważywszy, że trzy czwarte zakonników posiadała święcenia kapłańskie, to i oni musieli spełnić wspomniane warunki. W zakonach żeńskich także

---

*na poszanu Mykoły Czubatoho 1889–1975*, red. H. Łyżnyćkyj, Ja. Padoch, Nju Jork-Paryż–Syndej 1987, s. 437; S. Stępień, *Starosolski Włodzimierz Stefan*, PSB, t. XLII, s. 342.

<sup>47</sup> Zob. M. Szumiło, *Ukraińska elita polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2002, z. 3, s. 21–50.

<sup>48</sup> Tamże, s. 31.

odsetek sióstr, zwłaszcza bazylianek, posiadających co najmniej wykształcenie średnie, sięgał blisko połowy zakonnic<sup>49</sup>.

Ostatnią znaczącą liczebnie grupą zawodową inteligencji ukraińskiej było środowisko nauczycielskie. Na jego szczycie stała licząca kilkaset osób grupa nauczycieli szkół średnich. Jedynie nieliczni znajdowali zatrudnienie w szkołach państwowych i samorządowych. Zdecydowana większość wykładała w około 30 zakładach prywatnych z ukraińskim językiem wykładowym. O ile liczba nauczycieli szkół średnich utrzymywała się na tym samym poziomie, to grupa uczących w szkołach powszechnych nauczycieli narodowości ukraińskiej zmniejszała się systematycznie. W pierwszych latach okresu międzywojennego w szkolnictwie powszechnym pracowało ponad 4 tys. nauczycieli Ukraińców, w końcu tego okresu nieco poniżej 2 tys. Był to efekt polityki władz państwowych, które konsekwentnie ograniczały dostęp do zatrudnienia w szkolnictwie publicznym osobom narodowości ukraińskiej lub oferowały im pracę na terenie Polski centralnej i zachodniej.

Ukraińska inteligencja twórcza to wielu liczących się nie tylko w kraju naukowców, pisarzy, artystów plastyków, kompozytorów, dyrygentów, a nawet aktorów, którzy z braku sceny narodowej zmuszeni byli grać w teatrach amatorskich, bądź na scenach obcych, w tym także polskich<sup>50</sup>.

Wprawdzie po wojnie polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej obie narodowości wykazywały tendencje do izolacjonizmu etnicznego, a nawet jak pisał wspomniany już wcześniej publicysta i czołowy działacz UNDO Iwan Kedryn na początku lat dwudziestych stosowano taktykę *obustronnej negacji*<sup>51</sup>, to jednak w miarę upływu czasu ponownie wracano do tradycji galicyjskiej otwartości. Między inteligencją ukraińską a polską istniało wiele powiązań rodzinnych

---

<sup>49</sup> Częściowe obliczenia na ten temat zob. S. Stępień, *Obrządki wschodnie...*, s. 65–66. Możliwe jest dokładne zanalizowanie tych kwestii zarówno w oparciu o publikowane schematyzmy diecezjalne, jak i źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemyślu, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, Lwowskim Państwowym Archiwum Obwodowym oraz Iwano-frankowskim Państwowym Archiwum Obwodowym.

<sup>50</sup> Zob. np. A. Kolańczyk, *Wkład ukraińskiej emigracji politycznej w popularyzowanie muzyki i pieśni ukraińskich w Polsce międzywojennej*, „Studia Polsko-Ukraińskie” I, 2006, s. 105–126; S. Stępień, *Życie muzyczne Ukraińców w Drużynie Rzeczypospolitej*, tamże, s. 85–104.

<sup>51</sup> Zob. S. Łoś, *Ukraińcy na tamach*, „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, nr 24, s. 4–6; nr 25, s. 3–5; nr 26, s. 3–6.

(duża liczba małżeństw mieszanych)<sup>52</sup> i towarzyskich, wynikających z sąsiedztwa bądź zatrudnienia w tych samych zakładach pracy. Istotną rolę odgrywała także przynależność do tych samych korporacji zawodowych i organizacji społecznych.

Konieczność przekraczania barier etnicznych była szczególnie widoczna w środowiskach inteligencji twórczej, zwłaszcza operujących uniwersalnymi środkami wyrazu, jak plastycy czy muzycy<sup>53</sup>. W latach trzydziestych doszło nawet do sytuacji, że Polski Związek Artystów Plastyków, pragnąc umożliwić członkostwo i udział w wystawach swym ukraińskim kolegom, zmienił nazwę na Lwowski Związek Zawodowy Artystów Plastyków. Tendencje do współpracy pojawiły się także w środowisku literackim, znajdując swój publiczny wyraz zwłaszcza na łamach czasopism literackich, artystycznych i ogólnokulturalnych. Ze strony polskiej było to widoczne zwłaszcza w „Dźwigarach”, „Kamienie”, „Miesięczniku Literackim”, „Sygnałach”, a ze strony ukraińskiej na szpaltach miesięczników „Nywy”, „Naszej Kultury”, kwartalnika „My” oraz dwutygodnika „Naszustrić”<sup>54</sup>. Swe łamy dla ukraińskich pisarzy, naukowców i artystów otwierały także konstruktywnie nastawione wobec kwestii ukraińskiej polskie czasopisma o charakterze politycznym i ogólnospołecznym: „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, „Bunt Młodych”, „Polityka” oraz konserwatywna „Nasza Przyszłość”.

Po obu stronach ukształtowało się zatem środowisko naukowców, pisarzy, artystów i działaczy kultury dostrzegających wzajemne, pozytywne wpływy kultury ukraińskiej i polskiej w ciągu minionych wieków, a także korzyści płynące z możliwości korzystania ze skarbnicy duchowej sąsiadów<sup>55</sup>. Ze strony polskiej byli to m.in. Tadeusz Hollender, Józef Łobodowski, Konstanty Symonowicz (junior),

---

<sup>52</sup> Kwestie te wciąż czekają na szczegółowe badania. Pewien krok w tym kierunku zrobiła jedynie Anna K r o c h m a l, publikując w pracy *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939* (Lublin 2001) statystykę małżeństw mieszanych na terenie Przemysła w latach międzywojennych (zob. tamże, s. 79).

<sup>53</sup> Zob. S. Stępień, *Życie muzyczne...*, s. 103.

<sup>54</sup> Zob. S. Stępień, *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. I, Przemysł 1990, s. 27–30.

<sup>55</sup> Tenże, *Próby polsko-ukraińskiego porozumienia środowisk opiniotwórczych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina. Ludzie pojednania. Ukraińcy na Pomorzu w XX wieku*, red. T. Stegner, Gdańsk 2002, s. 31–50; tenże, *Polacy i Ukraińcy w II Reczy Pospolitoj: spróba diatohu*, [w:] *Polsko-ukrajński studiji*, t. I: *Ukrajina – Polszcza: istoryczna spadszczyna i suspilna switomist*, Kyjiw 1993, s. 211–222.

Jerzy Giedroyc, Andrzej Kazimierz Jaworski, Stanisław Stempowski, Włodzimierz Bączkowski, Aleksander Bocheński, Jerzy Pogonowski, Mieczysław Pruszyński, Stanisław Vincenz, Marcelli Handelsman, Jarosław Iwaszkiewicz, Aleksander Baumgardten, Wiesław Kunstman, Witold J. Doroszewski, Stanisław Słoński, Wiktor Jakubowski, Władysław Tatarkiewicz, Stanisław Łoś, Stanisław Stomma i Franciszek Czerwiński. Wśród Ukraińców do wzajemnego zbliżenia dążyli: Bohdan Łepki, Sydor Twerdochlib, Ułas Samczuk, Światosław Hordyński, Jewhen Małaniuk, Roman Smal-Stocki, Ołeksander Łotocki, Pawło Zajcew, Iwan Ohijenko, Myron Korduba, Petro Mehyk, Mychajło i Antin Rudniccy, Iwan Kedryn-Rudnicki i in.<sup>56</sup>

Ówczesne nastroje wśród ukraińskich intelektualistów znakomicie oddaje napisany w 1934 r. wiersz poety, a zarazem artysty malarza i krytyka sztuki Światosława Hordyńskiego *Do poetów Polaków*<sup>57</sup>:

Dziś wam przyjemnie zachodzić w ciepłą, zaciszną kawiarnię,  
Zaciągnąć się papierosem z herbatą za gazet wałem,  
I widzieć gnuśnie, że waszych nieuzbrojoną armią,  
Powiedzie poprzez historię i bez was chmurny Marszałek. [...]  
I myśmy też zakochani w słońcu i w śmiechu kobiecym,  
Namiętnie pali nam usta, wicher od strof rozhukanych,  
Lecz ciężiej nam się dziś zdobyć na pstrość tuwimowskiej hecy  
Gdy z naprężenia są oczy krwią a nie łzami zalane.  
Tak lekko dziś nam się schodzić, słowa zamieniać przyjazne,  
Oparłszy na jednym stale łokci i myśli wymowę  
Lecz jakże w rymach i rytmach rozpacze utaić własne,  
I jakże zapiąć w futerał na ostro nabite słowa. [...]

Niejako symboliczną postacią owego zbliżenia intelektualistów był wspomniany Bohdan Łepki – ukraiński pisarz i uczonec, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i senator Rzeczypospolitej. Właśnie w sytuacji niezwykle napiętej, w okresie pacyfikacji w 1930 r., Łepki ze szczególną energią poświęcił się rozładowaniu atmosfery, przez uwydatnienie przykładów bliskich związków Polaków i Ukraińców na polu nauki i kultury. Intensyfikował wówczas własne badania na polu literatury i wprowadził do programu zajęć na uniwersytecie takie tematy jak: Wpływ romantyzmu polskiego na literaturę ukraińską; Krajobraz ukraiński w polskiej poezji; Polska poezja w przekładach ukraińskich; Poezja ukraińska w przekładach polskich; „Słowo

<sup>56</sup> A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 192.

<sup>57</sup> „Sygnały” X 1934, nr 12, s. 6. Tekst wiersza podaję w przekładzie A. Baumgardena.

o pułku Ihora” w Polsce; Szewczenko w przekładach polskich. Świadom fakt, że oba społeczeństwa za mało znają kulturę swoich sąsiadów, Łepki doprowadził do ukazania się w 1930 r. w języku polskim, wydanego wcześniej po ukraińsku *Zarysu literatury ukraińskiej*. Ponadto zamieścił obszerny szkic na temat literatury ukraińskiej w *Wielkiej literaturze powszechnej* pod redakcją Trzaski, Everta i Michalskiego<sup>58</sup>.

Bohdan Łepki nie był jedynym Ukraińcem pracującym na niwie nauki polskiej. Najwięcej, bo aż ośmiu profesorów i docentów narodowości ukraińskiej pracowało na Uniwersytecie Warszawskim (głównie w Studium Teologii Prawosławnej), czterech na Uniwersytecie Lwowskim, trzech na Uniwersytecie Jagiellońskim i po jednym w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Ponadto ponad 20 osób narodowości ukraińskiej zatrudnionych było na uczelniach polskich w charakterze młodszych pracowników naukowych, asystentów i adiunktów. Działalnością naukową zajmowali się także Ukraińcy zatrudnieni w Ukraińskim Instytucie Naukowym, a także w innych instytucjach o charakterze kulturalnym (bibliotekach, wydawnictwach, szkołach średnich)<sup>59</sup>.

Bezrobocie ukraińskiej inteligencji było szczególnie boleśnie odczuwane w środowiskach twórczych, dlatego też niektórzy z ukraińskich intelektualistów próbowali szukać możliwości pracy zawodowej i rozwoju artystycznego, emigrując do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Miało to miejsce zwłaszcza w latach dwudziestych, kiedy władze sowieckie, próbując pozyskać społeczeństwo Ukrainy Naddnieprzańskiej do nowego ustroju, instrumentalnie forsowały ukrainizację powołanej do życia, w pełni uzależnionej od moskiewskiego centrum, republiki<sup>60</sup>.

Mimo tych trudnych warunków politycznych i materialnych w społeczności ukraińskiej istniały silne tendencje do awansu społeczne-

---

<sup>58</sup> M. Siwicki, *Krakowski ambasador kultury ukraińskiej. O Bohdanie Łepkim*, „Znak” 1985, nr 367, s. 89–98.

<sup>59</sup> Przegląd zatrudnienia ukraińskiej kadry naukowej zob. S. Stępień, *Ukraińskie życie naukowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina – Osadczuk*, Warszawa 2006. Por. też A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, dz. cyt., s. 158–174.

<sup>60</sup> Zob. O. Rublow, *Zachidnoukrajinska inteliheńcija u zahalnonacionalnych politycznych ta kulturnych procesach (1914–1939)*, Kyjiv 2004. Jak złudne były to nadzieje i jak tragicznie się kończyły świadczy chociażby wspomnieniowa publikacja Łarysy Kruszelnickiej, która wraz z rodziną wyjechała w okresie międzywojennym na Ukrainę Radziecką; por. Ł. Kruszelnyćka, *Rubały lis... Spohady hałyczanky*, Lwiv 2001.

go poprzez uzyskiwanie odpowiedniego wykształcenia. Aktywność w tym kierunku wynikała nie tylko z chęci poprawy indywidualnych warunków materialnych, ale także z dużej aktywności społecznej i głęboko zaawansowanych procesów rozwoju świadomości narodowej.

Pod względem politycznym wśród ukraińskiej inteligencji dominowały dwa nurty. Starsze pokolenie ukształtowane i wykształcone w warunkach wielonarodowej monarchii Habsburgów hołdowało na ogół umiarkowanym kierunkom centrowym. W ukraińskim życiu politycznym reprezentowała je największa ukraińska partia polityczna w Polsce – Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie (Ukrajinske Nacionalno-Demokratyczne Objednanie – UNDO), które w latach trzydziestych doprowadziło do tzw. normalizacji kwestii ukraińskiej w państwie polskim. Przez cały czas swego funkcjonowania partia ta stała na zasadach legalizmu i autonomii narodowo-kulturalnej ziem ukraińskich wchodzących w skład Drugiej Rzeczypospolitej. Na Wołyniu natomiast podobną rolę spełniało ugodowe wobec państwa polskiego Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie<sup>61</sup>.

W przeciwieństwie do starszego pokolenia młoda inteligencja ukraińska postawy takie uważała na ogół za zdradę interesów narodowych i serwilizm wobec „polskiego okupanta”. Dlatego też skłaniała się ona do ideologii nacjonalistycznej i rewolucyjnej drogi budowy państwowości zachodnioukraińskiej w postaci antypolskiego powstania. Ta część młodej inteligencji ukraińskiej stała się naturalną bazą dla organizacji nielegalnych, początkowo Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, a po zjednoczeniu ugrupowań nacjonalistycznych w 1929 r. – Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów<sup>62</sup>.

Oceniając ukraińską warstwę inteligencką w okresie międzywojennym, należy stwierdzić, że pomimo braku własnego państwa narodowego, niesprzyjającej sytuacji politycznej i ekonomicznej, charakteryzowała się ona dużym dynamizmem rozwojowym. Potrafiła wytworzyć warunki odpowiednie dla korzystnych zmian jakościowych wewnątrz własnej warstwy. Była niewątpliwie elitą przewodnią we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

W okresie tym, mimo nie zawsze korzystnych warunków politycznych, następował stały rozwój ukraińskich instytucji narodowych:

---

<sup>61</sup> Ukraińskie życie polityczne zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie ma już bogatą historiografię. W języku polskim podstawowe informacje na temat ukraińskich partii politycznych zawiera praca J. H o l z e r a, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 241–252, 531–550.

<sup>62</sup> W. Wysocki, dz. cyt., *passim*. Zob. także B. Kazaniwśkyj, *Szlachom Legendy. Spomyny*, London 1975, s. 15–66.

spółdzielni, szkół prywatnych, organizacji kościelnych i z Kościołem związanych, towarzystw, zespołów amatorskich, różnego rodzaju czasopism, a co za tym idzie, wzrastało zapotrzebowanie na inteligencję. Jednocześnie jednak ambicje edukacyjne znacznej grupy dzieci samych inteligentów, jak też młodzieży drobnomieszczańskiej, robotniczej i chłopskiej sprawiały, że liczba osób osiągających wykształcenie średnie i wyższe była o wiele większa niż możliwości zatrudnienia w zawodach inteligentkich. Dlatego też, zwłaszcza w latach trzydziestych dała się zaobserwować znaczna „nadprodukcja” inteligencji ukraińskiej. Wielu absolwentów szkół wyższych i średnich po zakończeniu nauki, nie mogąc znaleźć pracy w mieście, było zmuszonych do powrotu na wieś i szukania tam możliwości zatrudnienia w miejscowych kooperatywach, podejmowania pracy społecznej w różnego rodzaju towarzystwach oświatowych, kulturalnych, cerkiewnych, a także działalności politycznej. Mimo rozgoryczenia i często niemożności spełnienia własnych ambicji, osoby te angażowały się w rozwój życia gospodarczego, doprowadzając do sytuacji, że ukraiński ruch spółdzielczy stał się jednym z najbardziej dynamicznych i efektywnych ekonomicznie w całej Europie<sup>63</sup>.

Niewątpliwie wartym odnotowania jest fakt, że w okresie międzywojennym uległy zmianie mechanizmy rekrutacji inteligencji ukraińskiej. Wprowadzenie celibatu duchowieństwa greckokatolickiego wytworzyło sytuację, w której nie stara, wykazująca wiele cech hermetyczności, grupa rodów kapłańskich była bazą rekrutacyjną inteligencji, a dominująca ilościowo warstwa chłopska. Wymusiło to szersze niż dotąd „otwarcie” warstwy inteligentkiej, a przez to przyspieszyło jej modernizację.

Przeobrażenia te miały charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny. Do pozytywnych należał m.in. tzw. chłopski upór, czyli wytrwałość w dążeniu do celu oraz wrażliwość na krzywdę społeczną. Tę ostatnią cechą jednak, ze względu na fakt, że aż 90% ludności ukraińskiej utrzymywało się z pracy na roli, nadmiernie identyfikowano z „winą” państwa polskiego i brakiem własnej państwowości. Co z kolei powodowało dużą podatność młodej inteligencji ukraińskiej na ideologię nacjonalistyczną<sup>64</sup>. Niewątpliwie przyczyniał się do tego także brak możliwości realizacji ambicji politycznych oraz duże bezrobocie. W okresie międzywojennym przeobrażeniom ulegały także kręgi intelektualne i artystyczne. Brak ciągłości tradycji szlacheckiej

<sup>63</sup> Zob. S. Stępień, *W kręgu badań...*, s. 162–173.

<sup>64</sup> Zob. np. B. Kazaniwśkyj, dz. cyt., s. 9–36.

oraz zanikanie wiodącej roli rodów kapłańskich powodowało, że twórcy pochodzenia chłopskiego nie zawsze potrafili oderwać się od tematyki wiejskiej i wyjść poza osiągnięcia warsztatowe sztuki ludowej<sup>65</sup>.

Rozwój ilościowy i przeobrażenia jakościowe powodowały, że inteligencja ukraińska w Polsce była świadoma własnej siły. Powodowało to jej ofensywność, zarówno wewnętrzną, w stosunku do innych warstw i grup społeczności ukraińskiej, jak i zewnętrzną, w odniesieniu do społeczeństwa polskiego. Podejmowano bowiem działania w kierunku odzyskania utraconych w przeszłości na rzecz narodowości polskiej jednostek i grup społecznych. Metropolita Andrzej Szeptycki, dostrzegając ową dynamikę rozwojową inteligencji ukraińskiej, w publicznym wystąpieniu wygłoszonym 10 marca 1937 r. stwierdził: „Grecy pokonali Rzymian swą kulturą, choć Rzymianie zwyciężyli ich mieczem. Narody, jeśli nawet nie mają wolności politycznej, mogą wycisnąć swój znak na rozwoju ludzkości. Tak samo i my możemy zrobić, jeśli wydamy spośród siebie wielkich ludzi”<sup>66</sup>.

Spółeczność ukraińska niewątpliwie rolę taką w okresie międzywojennym usiłowała spełniać. Mimo braku własnego państwa, znacznie rozwinęła własną, aktywną we wszystkich dziedzinach życia publicznego elitę – warstwę inteligencką.

Stanisław Stępień

The Emergence of the Intelligentsia in the Absence  
of Own Statehood. The Ukrainian Intelligentsia in the Republic  
of Poland in the Years 1918-1939

(Summary)

Having lost in the past centuries almost its entire gentry, the Ukrainian community in interwar Poland was a predominantly of a peasant character: more than 90 per cent subsisted on farming. The Ukrainian working class was very small and only 5,1 percent of all the Ukrainians were employed in the industry. Landowners of Ukrainian nationality constituted a mere 0,02 per cent of the Ukrainian minority in Poland, and the Ukrainian bourgeoisie - only 0,2 percent. In these conditions, the natural environment

---

<sup>65</sup> W okresie międzywojennym zwracał na to uwagę m.in. znany ukraiński kompozytor i krytyk sztuki Antin Rudnicki; zob. tenże, *O współczesnej muzyce*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 13-14.

<sup>66</sup> A. Szeptyćkyj, *Promowa na Maryjskiej akademiji 10 czerwca 1937 r.*, „Wistnyk Maryjskich Towarystw” 1937, nr 5, s. 8.



for recruiting the Ukrainian intelligentsia were the peasants. After the first world war the situation changed significantly in comparison to the nineteenth century, when the social base for the emergent intelligentsia was almost exclusively the clergy. In the Eastern rite Church the diocesan clergy was not obligated to remain celibate. During the interwar period, however, the Uniate bishops decided to introduce celibacy, thus changing the heretofore model of shaping the Ukrainian intelligentsia. The traditional elite, whose members originated from the clergy, started to shrink rapidly, a process which favoured the rise of an intelligentsia of peasant origin. Despite the absence of its own state, the Ukrainian community disclosed a discernible dynamic of secondary and higher education. At the end of the interwar period, the intelligentsia stratum totalled already almost 100 000, which comprised about 2 per cent of the almost 5 million-strong Ukrainian population. The largest professional group was composed of teachers, lawyers, journalists, artists and men of letters as well as the functionaries of numerous cooperatives. A serious problem faced by the Ukrainian intelligentsia was considerable unemployment, reaching 20 per cent and contributing to a radicalisation of the prevalent moods and the involvement, particularly of the young Ukrainian intelligentsia, in illegal anti-Polish groups. A characteristic phenomenon was the return of secondary and higher school graduates to the countryside, much more frequent than among their Polish counterparts. Unable to find employment in the towns (also for political reasons) they came back to their birthplaces, and tried to find jobs in the local dairy, trade and agricultural cooperatives, as well as participating in the political and social activity of various educational, cultural and Church societies.

The interwar period, therefore, witnessed a change in the model of shaping the Ukrainian intelligentsia. The introduction of celibacy for the Uniate clergy created a situation in which the role of a natural source for recruiting new members of the intelligentsia was no longer played by the old and hermetically closed group of priests' families, but the dominating peasant stratum.

Stanisław Stępień – Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu  
e-mail: pwin@c-net.pl